



Sygn. akt I UK 76/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania Z. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 sierpnia 2010 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 20 października 2009 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części dotyczącej  
orzeczenia o prawie ubezpieczonego Z. M. do renty z tytułu  
częściowej niezdolności do pracy po dniu 20 października 2009  
roku i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu -  
Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego  
rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o  
kosztach postępowania kasacyjnego;**

## **2. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

### **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 13 kwietnia 2007 r. odmówił ubezpieczonemu Z. M. prawa do renty wobec wykluczenia przez Lekarza Orzecznika i Komisję Lekarską niezdolności do pracy wnioskodawcy.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany i przyznania wnioskodawcy prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 września 2008 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2007 roku na stałe i oddalił odwołanie w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż Z. M. ma 55 lat, z zawodu jest technikiem energetykiem. W przeszłości zatrudniony był jako: elektryk od 1972 roku do 2 marca 1978 roku, specjalista branżowy w dziale obrotu towarowego od 6 marca 1978 roku do 30 listopada 1980 roku, szwacz od 1 stycznia 1981 roku do 10 lutego 1992 roku, taksówkarz i szwacz w ramach prowadzonej działalności gospodarczej od 14 lutego 1992 roku do 15 listopada 1993 roku, krawiec od 3 stycznia 1994 roku do 23 maja 1994 roku, taksówkarz i szwacz od 24 maja 1994 roku do 30 czerwca 1994 roku i szwacz od 1 października 1994 roku do 17 maja 2007 roku. W dniu 13 lutego 2007 roku złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz Orzecznik ZUS uznał wnioskodawcę za zdolnego do pracy. Rozpoznał u badanego przebyte leczenie żylaków kończyny dolnej prawej (w październiku 2006 roku) bez cech czynnego procesu zakrzepowego w układzie żylnym kończyn dolnych, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowego bez istotnego upośledzenia sprawności ruchowej oraz korzeniowych objawów neurologicznych, niedowidzenie oka lewego, przebyty w 1997 roku udar niedokrwienny na tle stresowym - bez niedowładów i ubytkowych objawów neurologicznych (przebyte porażenie lewego nerwu twarzowego) i stwierdził, że

Zdzisław M. posiada dobrą sprawność ruchową przy niewielkim ograniczeniu maksymalnej rotacji na poziomie kręgosłupa Th-L, bez objawów korzeniowych, niedowładów kończyn, a także cech aktywnej zakrzepicy po skutecznym leczeniu operacyjnym żyłaków kończyny dolnej prawej. W ocenie Lekarza Orzecznika wnioskodawca jako osoba z niewielkim niedowidzeniem oka lewego i pełną ostrością wzroku w oku prawym nie kwalifikuje się do orzeczenia w stosunku do niego niezdolności do pracy. Na skutek wniesionego przez ubezpieczonego sprzeciwu od orzeczenia Lekarza Orzecznika Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 6 kwietnia 2007 roku rozpoznała u wnioskodawcy zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, zwłaszcza odcinka L-S bez zespołów korzeniowych i bez upośledzenia sprawności ruchowej, niedosłuch prawostronny po przebytym leczeniu operacyjnym nawracających zapaleń ucha środkowego bez upośledzenia komunikacji, niedowidzenie oka lewego, incydent czynnościowego niedowładu lewostronnego przebyty w 1997 roku bez następstw ograniczających sprawność, przebyte leczenie operacyjne żyłaków prawej kończyny dolnej w październiku 2007 roku bez dalszych powikłań pod postacią zespołu pozakrzepowego. W ocenie Komisji zawarte w dokumentacji lekarskiej wyniki badań usg oraz wpisy lekarza prowadzącego nie wskazują na przebycie zakrzepicy głębokiej, co potwierdza fakt wykonania plastyki żyłaków. Wnioskodawca przebył zapalenie żył powierzchownych. Nie stwierdzono cech niedowładu. Brak też dokumentacji potwierdzającej udar mózgu. Okoliczności wystąpienia niedowładu lewostronnego wskazują na czynnościowy charakter. Nie stwierdzono patologicznych objawów ze strony obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego. Uznano badanego za wydolnego krążeniowo i oddechowo. Zdaniem Komisji niedowidzenie oka lewego i niedosłuch prawostronny nie ograniczają zdolności do pracy badanego, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

Orzeczeniem z dnia 13 sierpnia 2007 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności postanowił zaliczyć Z. M. do lekkiego stopnia niepełnosprawności z przeciwwskazaniem do pracy w hałasie, na wysokości oraz przy maszynach w ruchu. Orzeczenie zostało wydane na stałe, a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 24 maja 2007 roku.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych: neurologa, ortopedy, laryngologa, internisty, okulisty, specjalisty w zakresie chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii oraz kliniki okulistycznej. Wszyscy powołani w sprawie biegli lekarze – poza specjalistami z zakresu okulistyki – uznali badanego za zdolnego do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast stwierdzona u ubezpieczonego praktyczna jednooczność spowodowana zezem rozbieżnym i zmianami pozapalnymi lewego oka czyni go częściowo niezdolnym do pracy od daty złożenia wniosku. Według biegłych lewe oko pacjenta powinno być traktowane tak, jakby go nie było. Wnioskodawca mógłby wykonywać prace konserwatorskie lub umysłowe, ale nie na wysokości i nie przy maszynach w ruchu. Wykluczono możliwość pracy w charakterze taksówkarza, szwacza czy elektroenergetyka, a więc zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Niezdolność do pracy ubezpieczonego jest przy tym trwała, o niepomyślnym rokowaniu, gdyż zmiany są nieodwracalne. Częściowa niezdolność do pracy odwołującego datuje się od dnia złożenia wniosku rentowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie wnioskodawcy jest częściowo zasadne w świetle art. 57 ust. 1 i art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 roku, Nr 39, poz. 353 ze zm.), co skutkuje zmianą zaskarżonej decyzji i przyznaniem ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od daty złożenia wniosku na stałe. Natomiast oddalono odwołanie w części dotyczącej roszczeń skarżącego do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Przedmiotowy wyrok, został zaskarżony w całości apelacją organu rentowego. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 57 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że wnioskodawcy przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że wnioskodawca jest trwale częściowo niezdolny do pracy w rozumieniu art. 12 tejże ustawy. Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 października 2009 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie pierwszym w ten sposób, że przyznał Z. M. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 lutego 2007 roku do dnia 20 października 2009 roku, a w pozostałej części apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny uzupełnił zgromadzony materiał dowodowy poprzez dopuszczenie dowodów z ustnych opinii biegłych z zakresu okulistyki na okoliczność stanu zdrowia i stopnia ograniczenia zdolności do pracy wnioskodawcy. Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że jednoocznosc – przyczyna niezdolności do pracy wnioskodawcy - została stwierdzona dopiero w badaniu z dnia 7 sierpnia 2008 r. i w związku z tym uznał, iż nie ulega wątpliwości, że w dacie ubiegania się o rentę niezdolność ta nie występowała. Przesłanki przyznania prawa do świadczenia spełnione zostały dopiero w trakcie trwania postępowania sądowego. Tymczasem Sąd Okręgowy opierając się na treściach opinii lekarskich przyjął, iż przyczyną niezdolności do pracy jest praktyczna jednoocznosc, a jako datę powstania niezdolności do pracy wskazał datę złożenia wniosku. Adaptacja do jednoocznosci nastąpiła w trakcie trwania postępowania sądowego, tym samym także w trakcie postępowania sądowego ustąpiła stwierdzona niezdolność. Sąd drugiej instancji stwierdził, że wadliwe było uznanie przez Sąd Okręgowy wnioskodawcy za osobę niezdolną do wykonywania pracy, i że niezdolność ta jest trwała, co skutkowało przyznaniem renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe. Mając jednak na uwadze fakt, iż wnioskodawca w trakcie przedłużającego się postępowania sądowego stał się osobą niezdolną do wykonywania pracy, a sąd zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. wyrokuje według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, istniała podstawa do przyznania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Zważywszy na fakt, że niezdolność ta ustała w trakcie postępowania drugoinstancyjnego, Sąd Apelacyjny kierując się powyższą zasadą uznał, że końcową datą przyznania renty winien być dzień wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny. Podkreślił, iż przyjęcie innego rozwiązania, zgodnego z wnioskiem apelacyjnym, prowadziłoby do pozbawienia

ubezpieczonego prawa do świadczenia mu należnego, gdyż zostałby pozbawiony możliwości wystąpienia z ponownym wnioskiem z przyczyn od siebie niezależnych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną ubezpieczonego. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c., w następstwie którego - zdaniem skarżącego - doszło do pominięcia części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń, dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i - z obrazą przytoczonych przepisów - pominięcia odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ze skutkami wskazanymi w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę orzeczenia Sądu Apelacyjnego przez przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny. W uzasadnieniu skargi wskazano na pominięcie części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu i nie dokonanie wyczerpujących ustaleń a także na to, że poczynione ustalenia są sprzeczne z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem skarżącego zdziwienie budzi stwierdzenie Sądu drugiej instancji, jakoby w przypadku wnioskodawcy ustąpiła ustalona niezdolność do pracy. Niezdolność ta bowiem nie ustąpiła, co więcej: pogarsza się, powodując niemożność wykonywania przez wnioskodawcę pracy zgodnej z kwalifikacjami. Adaptacja do jednooczości nie oznacza wszak ozdrowienia, a jedynie przystosowanie się do kalectwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W świetle art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. skarga

kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest przy tym, aby – poza naruszeniem przepisów procesowych – skarżący wykazał, iż konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia.

W ramach jedynej wskazanej podstawy skargi kasacyjnej jej autor zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c.

Pozostaje zatem rozważyć zasadność poszczególnych zarzutów.

Odnosnie do podnoszonego przez skarżącego naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. godzi się przypomnieć treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Takie stanowisko zajął również sam Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05 (OSNC 2006, nr 4, poz. 76). W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że treść i kompozycja art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. sugerują, iż chociaż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalania faktów i oceny dowodów, nawet jeżeli naruszenia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. W sytuacji, gdy skarga kasacyjna ogranicza się tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie wskazując na inne naruszenia prawa, byłaby ona niedopuszczalna jako nieopartą na ustawowej podstawie

W niniejszej sprawie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został jednak połączony z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W tej materii warto zatem zauważyć, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (powinno być: w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 656/01 i z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/02, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691). Trzeba przy tym pamiętać, iż art. 328 § 2 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138).

Co do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. wypada podkreślić, że przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia – w zależności od potrzeb oraz wniosków stron – stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.)

właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. – zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji omawianego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd

pierwszej instancji pominął, jest zaś uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sadu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689).

Wreszcie odnośnie do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., godzi się zauważyć, że przepis ten, wyrażający zasadę, iż w postępowaniu procesowym wydanie wyroku nie może nastąpić bez przeprowadzenia rozprawy, a podstawą rozstrzygnięcia jest stan faktyczny i prawny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (zasada aktualności orzeczenia sądowego) ma zastosowanie nie tylko w postępowaniu pierwszo instancyjnym, ale również drugoinstancyjnym, skoro w systemie apelacyjnym instancja odwoławcza jest przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym. Odpowiednie stosowanie tegoż przepisu w postępowaniu apelacyjnym oznacza zaś, że sąd drugiej instancji obowiązany jest – przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i art. 382 k.p.c. – brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II CKN 748/97, Biul. SN 1999, nr 1, poz. 9 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 259/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 82 oraz wyroki z dnia 6 czerwca 2000 r., IV CKN 116/00, LEX nr 52515; z dnia 17 września 2004 r., V CK 58/04, LEX nr 194081 i z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). Do „stanu rzeczy” w rozumieniu komentowanego przepisu należą zarówno okoliczności faktyczne sprawy jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie. Nie mieszczą się w nim zaś zdarzenia faktyczne wykraczające poza przedmiot sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2008 r., II PK 18/08, LEX nr 491378 i z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 103/09, LEX nr 577839). Ocena zebranego materiału dowodowego jest domeną sądu meriti. Sąd ten decyduje też o zamknięciu rozprawy i orzeka według stanu z tej chwili. Nie oznacza to, że zamykając rozprawę sąd ten musi pozostawać w przeświadczeniu, iż został w postępowaniu osiągnięty skutek w postaci dostatecznego wyjaśnienia sprawy do rozstrzygnięcia. Obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony, a sąd, zwłaszcza zaś sąd drugiej instancji, nie ma

powinności uzupełniać materiał dowodowy, ani wyjaśniać z urzędu istotne okoliczności sprawy i zarządzać w tym celu przeprowadzenie dochodzeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29; z dnia 20 maja 1997 r., II UK 125/97, OSNP 1998, nr 6, poz. 190 i z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 17/00, LEX nr 530724 oraz postanowienie z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 890/00, LEX nr 533898). Przepis art. 316 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wskaże konkretne zdarzenia, których sąd nie uwzględnił oraz wpływ tych zdarzeń na wynik sprawy. Nie jest on natomiast podstawą kasacyjną do wysuwania zarzutów w kwestii błędów w ustaleniach faktycznych i uchybień w postępowaniu dowodowym, ani określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania normy prawnej czy subsumcji ustaleń faktycznych uznanych za udowodnione do wskazanej normy prawnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2001 r., II UKN 33/01, OSNP 2002, nr 20, poz. 503; z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 700/00, OSNP 2003, nr 21, poz. 517; dnia 21 marca 2006 r., II SK 2/06, OSNP 2007, nr 9 -10, poz. 146 i z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845). O naruszeniu przez sąd drugiej instancji art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. możemy również mówić wówczas, gdy – wydając orzeczenie w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych – sąd ten nie uwzględnił zmiany stanu faktycznego lub prawnego zaistniałego w toku postępowania apelacyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539). Wprawdzie sąd ocenia legalność decyzji organu rentowego według stanu istniejącego w chwili jej wydania, a z cytowanego przepisu nie wynika obowiązek przeprowadzania dowodów w celu ustalenia niezdolności do pracy ubezpieczonego, która powstała po wydaniu zaskarżonej odwołaniem decyzji odmawiającej prawa do renty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 273). Sąd może jednak przyznać ubezpieczonemu świadczenie, jeżeli warunki je uzasadniające zostały spełnione po wydaniu zaskarżonej decyzji, a w sprawie o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy (świadczenie powtarzające się) w postępowaniu apelacyjnym można rozszerzyć żądanie, dochodząc świadczenia za dalszy okres. W sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie jest bowiem wyłączone orzekanie o tym świadczeniu za okres późniejszy niż określony w

decyzji organu rentowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 555/97, OSNP 1999, nr 5, poz. 181; z dnia 4 lipca 2007 r., II UK 280/06, OSNP 2008, nr 17 – 18, poz. 260 i z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008, nr 19 – 20, poz. 293). I odwrotnie – ograniczenie przysługiwania renty okresowej do czasu poprzedzającego wydanie wyroku przyznającego to świadczenie może nastąpić tylko wówczas, gdy istniejąca w dacie złożenia wniosku lub powstała w toku procesu niezdolność do pracy ustąpiła przed zakończeniem postępowania sądowego w instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 245/03, OSNP 2004, nr 20, poz. 357).

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę niniejszego sporu warto przypomnieć, że w oparciu o opinię biegłej z zakresu okulistyki R. M. oraz opinię wydaną przez specjalistów I Katedry Kliniki Chorób Oczu Uniwersytetu Medycznego, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, iż z powodu jednooczności będącej skutkiem zezą rozbieżnego lewego oka ubezpieczony Z. M. jest częściowo niezdolny do pracy, a niezdolność ta występowała w dacie złożenia wniosku rentowego i ma trwały charakter. Rozpoznając apelację organu rentowego od wyroku pierwszoinstancyjnego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie poprzestał na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd Okręgowy, lecz uzupełnił - zgodnie z wnioskiem apelującego - postępowanie dowodowe o ustne opinie: lek. med. R. M. oraz współautorki opinii sporządzonej przez I Katedry Kliniki Chorób Oczu UMŁ - dr n. med. D. P. , by na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń i w konsekwencji tegoż - częściowo zmienić zaskarżone orzeczenie. W zaistniałej sytuacji procesowej w świetle art. 382, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obowiązkiem Sądu drugiej instancji było rozważenie całego zgromadzonego materiału dowodowego, odniesienie się do wyników postępowania przed Sądem Okręgowym i wyjaśnienie dokonanej przez siebie oceny dowodów oraz przedstawienie poczynionych na tej podstawie ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy i danie temu wyrazu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Godzi się zauważyć, że Sąd Apelacyjny przyjął – odmiennie niż uczynił to Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinie tych samych biegłych lekarzy okulistów –

iż spowodowana jednoocnością niezdolność do pracy ubezpieczonego nie występowała od dnia złożenia wniosku rentowego, lecz powstała w trakcie procesu i datuje się od 7 sierpnia 2008 r. Jednocześnie jednak Sąd drugiej instancji nie zmienił zaskarżonego wyroku w tym zakresie i nie orzekł o uprawnieniach rentowych odwołującego się dopiero od tego momentu, lecz oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do roszczeń ubezpieczonego za okres od złożenia wniosku rentowego do przyjętej przez Sąd Apelacyjny chwili powstania niezdolności do pracy. Co więcej – w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku stwierdza się, że „wadliwe było uznanie przez Sąd Okręgowy wnioskodawcy za osobę niezdolną do pracy”, by w kolejnym zdaniu przyjąć, iż „w trakcie przedłużającego się postępowania sądowego wnioskodawca stał się osobą niezdolną do pracy”. Tego rodzaju nieprecyzyjne i niespójne sformułowania zamieszczone w pisemnych motywach wyroku, zestawione z treścią samego orzeczenia sprawiają, że lektura uzasadnienia orzeczenia nie daje odpowiedzi na pytanie, które ustalenia Sądu pierwszej instancji zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny, a których Sąd ten nie podzielił i dlaczego oraz jakie ustalenia poczynił w to miejsce.

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił również, dlaczego nie podzielił opinii wspomnianych biegłych lekarzy wydanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym odnośnie do trwałego charakteru niezdolności do pracy ubezpieczonego i z jakich powodów utożsamia przyznany przez obie specjalistki z zakresu okulistyki fakt adaptacji odwołującego się do jednoocności z odzyskaniem przezeń zdolności do pracy. Wspomniana adaptacja, oznaczająca przystosowanie się do funkcjonowania w życiu codziennym pomimo kalectwa, nie jest pojęciem równoznacznym z brakiem tej przesłanki przyznania prawa do renty, jaką w myśl art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 . Nr 153, poz. 1227) jest chociażby częściowa niezdolność do pracy, zdefiniowana w art. 12 ust. 3 jako znaczna (a więc niekoniecznie zupełna) utrata zdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Tymczasem tego właśnie zagadnienia dotyczy niniejszy spór. Istota problemu sprowadza się zatem do pytania, czy adaptacja do jednoocności spowodowała, że ubezpieczony odzyskał zdolność do zatrudnienia

na stanowiskach pracy odpowiadających jego wykształceniu i kwalifikacjom zawodowym zdobytym w trakcie dotychczasowej, długoletniej aktywności na rynku pracy. Sąd Apelacyjny nie poczynił tego rodzaju ustaleń, a w każdym razie nie dał temu wyrazu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zaś podkreślić, że tylko rzeczywiste ustanie niezdolności do pracy skarżącego przed wydaniem wyroku drugoinstancyjnego uzasadniałoby w świetle art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zmianę orzeczenia i pozbawienie ubezpieczonego prawa do renty na dalszy czasookres. Sąd Apelacyjny w rzeczywistości nie poczynił takich ustaleń,

Wobec trafności podnoszonych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił wyrok w zakresie punktu 1 w części dotyczącej rozstrzygnięcia o roszczeniach rentowych ubezpieczonego za okres po wskazanej w sentencji wyroku dacie 20 października 2009 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, zaś o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

Trzeba jednak zauważyć, że skargą kasacyjną został objęty cały wyrok Sądu Apelacyjnego, także w tej części, która zawiera korzystne dla skarżącego i zgodne z wnioskami kasacyjnymi rozstrzygnięcie w postaci utrzymania w mocy orzeczenia pierwszoinstancyjnego, przyznającego ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres od 1 lutego 2007 r. do 20 października 2009 r. i oddalenia apelacji organu rentowego w tym zakresie. W tej więc części skarga kasacyjna podlega odrzuceniu w myśl art. 398<sup>6</sup> § 2 i 3 k.p.c.